Edukacja IPN

https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/lodz/wystawy-w-regionie/wystawy-do-pobrania/152741,Polscy-robotnicy-przymusowi-w-Niemczech-1939-1945.html
24.04.2024, 08:04

Polscy robotnicy przymusowi w Niemczech 1939-1945

Wystawa *Polscy robotnicy przymusowi w Niemczech 1939-1945* przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej w Łodzi

autor: Grzegorz Nawrot, Magdalena Zapolska-Downar

projekt graficzny: Łukasz Michalak/MediaLab

recenzja: dr hab. Filip Musiał, dr hab. Janusz Wróbel

Wykorzystane zdjęcia pochodzą z Archiwum IPN, zbiorów Ośrodka KARTA, domeny publicznej oraz zbiorów prywatnych.

Podczas II wojny światowej hitlerowskie Niemcy stworzyły ogromny system pracy przymusowej, w której zatrudniano 20 mln cudzoziemskich robotników cywilnych, jeńców wojennych i więźniów z podbitych krajów. Wśród 8 mln robotników przymusowych najliczniejszą grupą byli Polacy - 2,5 mln. Wśród nich 70 proc. stanowili mężczyźni, 30 proc. kobiety i dzieci od 12. roku życia. Robotników wykorzystywano m.in. w rolnictwie, przemyśle zbrojeniowym, cywilnym oraz przy budowie dróg i kolei. W większości pracowali w trudnych warunkach po 12-16 godz. za niskie wynagrodzenie, bez odpowiedniej opieki lekarskiej, stale narażeni na represje ze strony niemieckich nadzorców. Polaków znakowano literą P przyszytą na ubraniach. Na terenach II RP włączonych do III Rzeszy okupant stosował przymus pracy, za którego złamanie groziła kara więzienia lub obóz koncentracyjny. W polskich miastach Generalnego Gubernatorstwa organizowano "polowania na ludzi", tzw. łapanki. Zatrzymanych umieszczano w obozach przejściowych, z których wywożono ich w głąb Niemiec.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Autor: Grzegorz Nawrot, Magdalena Zapolska-Downar
Koncepcja graficzna serii: Aleksandra Kaiper-Miszulowicz
Projekt graficzny: Łukasz Michalak, MediaLab
Recenzja: dr hab. Filip Musiał, dr hab. Janusz Wróbel

POLSCY ROBOTNICY PRZYMUSOWI W NIEMCZECH 1939–1945

Na zdjęciu: polscy robotnicy przymusowi podczas prac w kamieniołomach Salzgitter w Dolnej Saksonii. Fot. NAC

Panele wystawy

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Autor: Grzegorz Nawrot, Magdalena Zapolska-Downar
Koncepcja graficzna serii: Aleksandra Kaiper-Miszulowicz
Projekt graficzny: Łukasz Michalak, MediaLab
Recenzja: dr hab. Filip Musiał, dr hab. Janusz Wróbel

POLSCY ROBOTNICY PRZYMUSOWI W NIEMCZECH 1939–1945

Na zdjęciu: polscy robotnicy przymusowi podczas prac w kamieniołomach Salzgitter w Dolnej Saksonii. Fot. NAC

SYSTEM PRACY NIEWOLNICZEJ

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

II wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939 r. inwazją wojsk niemieckich na Polskę. W ciągu kolejnych sześciu lat, wraz z podbojem kolejnych państw, Niemcy stworzyli ogromny system pracy przymusowej, obejmujący jeńców wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych, obozów pracy, obozów wychowawczych, gett oraz cywilnych robotników przymusowych – łącznie około 20 mln osób pracujących dla niemieckich agencji rządowych, prywatnych firm, indywidulanych rolników oraz gospodarstw domowych. Do 1942 r. Polacy byli najliczniejszą grupą etniczną wśród robotników przymusowych wywiezionych do III Rzeszy i na terytoria zależne.

Na zdjęciu: więźniowie obozu KL Mauthausen wnoszą kamienne bloki podczas pracy w kamieniołomie. Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

Według nazistów głównymi przyczynami klęski Niemiec w I wojnie światowej był brak surowców i odpowiedniej ilości siły roboczej, dlatego w kolejnej wojnie wykorzystywali pracę robotników przymusowych ze wszystkich okupowanych krajów.

Na zdjęciu: transport wschodnioeuropejskich robotników przymusowych do Niemiec, 1942 r.
Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

Jednymi z pierwszych polskich robotników przymusowych byli jeńcy wojenni. Dla ominięcia prawa międzynarodowego Niemcy zmienili ich status na osoby cywilne. Proceder ten nie dotyczył oficerów.

Na zdjęciu: wzięci do niewoli żołnierze Wojska Polskiego, Pszczyna, 1939 r., Fot. AIPN

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

REKRUTACJA NA ZIEMIACH WCIELONYCH DO RZESZY

Już od pierwszych dni wojny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy instalowano niemieckie urzędy pracy dla sporządzenia ewidencji wszystkich Polaków zdolnych do pracy. Na podstawie zgłaszanego zapotrzebowania przez niemieckich pracodawców miejscowi urzędnicy tworzyli imienne listy osób przeznaczonych do wyjazdu. Wskazaniem do wpisania na listę był nie tylko wiek, stan zdrowia, brak stałej pracy czy wyuczony zawód, ale i potencjalne niebezpieczeństwo zaangażowania w ruch oporu.

Figurujące na listach osoby wzywano do miejscowego urzędu pracy, a stamtąd kierowano do obozu przejściowego, gdzie oczekiwały na transport do Niemiec lub obszarów przez nie okupowanych. Część robotników przymusowych zatrudniano na miejscu, w fabrykach i gospodarstwach rolnych przejętych przez Niemców. Podobny schemat obowiązywał w okupowanej części ZSRR.

Na zdjęciu: kobiety wezwane przez niemiecki urząd pracy do wyjazdu do zakładów zbrojeniowych w Niemczech, Bachmut (dzisiejsza Ukraina), 1942 r. Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

Na ziemiach wcielonych do Rzeszy organizowano deportacje całych rodzin chłopskich, bez prawa powrotu. Ich gospodarstwa przekazywano osadnikom niemieckim.

Na zdjęciu: osadnicy niemieccy w obozie przesiedleńczym w oczekiwaniu na przydział polskiego gospodarstwa, Łódź. Fot. AIPN

Na zdjęciu: lista osób przeznaczonych do wywozu na roboty do Niemiec sporządzona przez niemiecki urząd pracy w Warszawie. Fot. AIPN

OBOZY PRZEJŚCIOWE
DLA ROBOTNIKÓW PRZYMUSOWYCH W ŁODZI

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Na terenie Łodzi osoby wyznaczone do wyjazdu do pracy w Niemczech umieszczano w jednym z czterech obozów przejściowych: przy ul. Łąkowej 4, Żeligowskiego 41/43, Kopernika 49 i 53/55 oraz 6 Sierpnia 58/60. Obozy organizowano w budynkach fabrycznych ze względu na ich dużą powierzchnię i ogrodzony teren ułatwiający nadzór. Obiekty te nie były przystosowane do przetrzymywania w nich ludzi, brakowało bieżącej wody, podstawowych urządzeń sanitarnych i mebli. Uwięzieni spali na betonowych lub drewnianych podłogach w zimnych halach produkcyjnych.

Łódzkie obozy przejściowe służyły do 1941 r. jako obozy przesiedleńcze dla Polaków i Żydów wysiedlanych z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa w ramach akcji germanizowania ziem polskich wcielonych do Rzeszy.

Na zdjęciu: przedwojenna Fabryka Tkanin Wzorzystych B. A. Gliksmana przy ul. Łąkowej 4; od 1940 r. obóz przesiedleńczy i przejściowy. Fot. AIPN

We wrześniu 1941 r. zjawił się w moim mieszkaniu Niemiec w cywilnym ubraniu i kazał mi się udać razem z nim do Arbeitsamtu (urzędu pracy), przy czym nie pozwolił mi nic ze sobą brać […]. W Arbeitsamcie zamknięto mnie w piwnicy. Tego samego dnia zaprowadzono mnie do obozu przejściowego przy ulicy Łąkowej 4, gdzie trzymano mnie przez tydzień. […]. Po tygodniu przeniesiono mnie do obozu przy ul. Kopernika. Byłam tam około tygodnia i po tym wywieziono mnie do Niemiec, gdzie pracowałam w fabryce przetworów owocowych.

Stanisława Jóźwiak

Na zdjęciu: wnętrze obozu przy ul. Łąkowej 4. Fot. AIPN

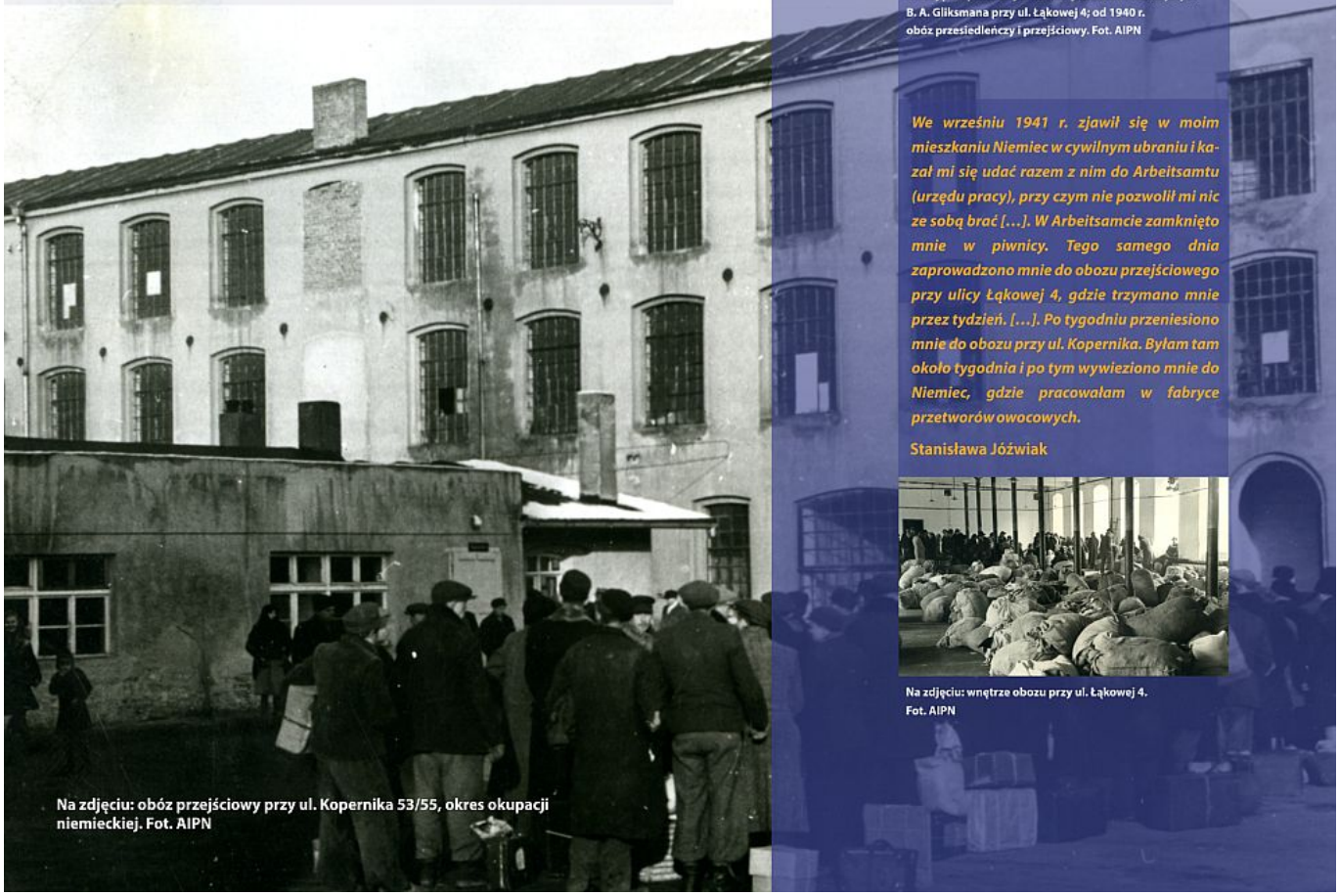

Na zdjęciu: obóz przejściowy przy ul. Kopernika 53/55, okres okupacji niemieckiej. Fot. AIPN

REKRUTACJA
W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy rekrutacja do pracy w Niemczech odbywała się pod przymusem z uwagi na planowane przez nazistów całkowite wysiedlenie ludności nieniemieckiej z tych obszarów. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa pierwotnie planowano głównie dobrowolne wyjazdy wspierane m.in. kampanią reklamową. Ponieważ odzew na nią był niewielki, wkrótce sięgnięto po środki przymusu, m.in. łapanki uliczne czy imienne wezwania do wyjazdu.

Na zdjęciu: polscy robotnicy rolni w oczekiwaniu na transport do Niemiec, 1939 r.
Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

Łapanki polegały na otaczaniu przez siły policyjne kwartału ulic i zatrzymywaniu wszystkich przechodniów. Osoby, które nie wylegitymowały się zaświadczeniem o zatrudnieniu, przewożono do obozów przejściowych, a stamtąd do Niemiec.

Na zdjęciu: łapanka w Warszawie, 1941 r.
Fot. domena publiczna

W akcji propagującej dobrowolne wyjazdy do pracy odwoływano się m.in. do trwającej od końca XIX w. tradycji sezonowej emigracji polskich robotników rolnych do Niemiec. Tymczasem wobec napływających z Rzeszy informacji o dramatycznych warunkach pracy zainteresowanie wyjazdami zmalało, choć nie zniknęło, m.in. z powodu pogłębiającej się biedy w społeczeństwie polskim.

Na zdjęciu: niemiecki plakat zachęcający do wyjazdu do pracy w Niemczech. Fot. domena publiczna

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

WERBUNEK NA WSI

Większość polskich robotników przymusowych stanowili chłopi. W Generalnym Gubernatorstwie administracja niemiecka nakładała na wsie przymus dostarczenia określonej liczby pracowników. Do sporządzenia imiennych list zobowiązani byli polscy wójtowie. W razie niewywiązania się z tego obowiązku mieszkańców karano m.in. grzywną, konfiskatą poszczególnych gospodarstw lub wysiedleniem całej wsi.

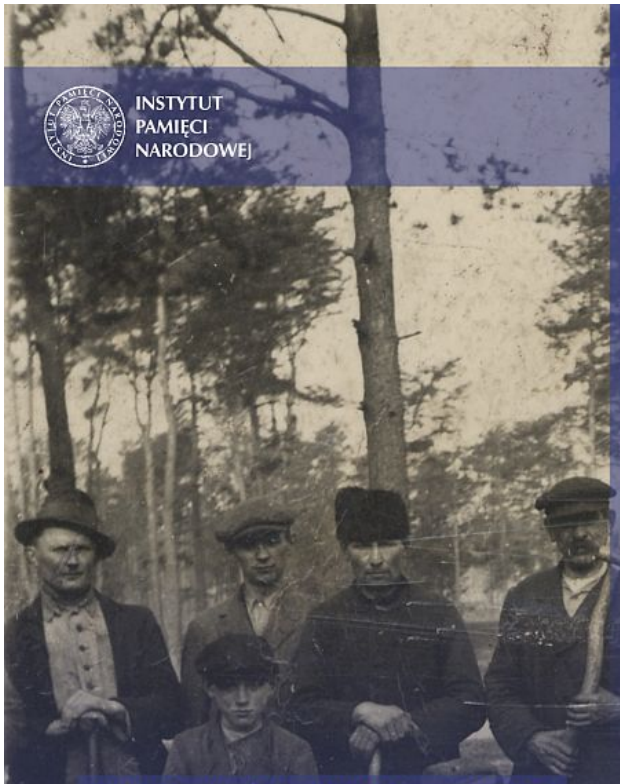

Chłopi w Generalnym Gubernatorstwie byli wywożeni na roboty do Niemiec również w ramach represji za pomoc polskim partyzantom lub niewywiązywanie się z obowiązkowych dostaw płodów rolnych narzuconych przez niemiecką administrację.

Na zdjęciu: polscy robotnicy przymusowi pracujący przy zbiorze kapusty, Niemcy, 1943 r. Fot. Ośrodek KARTA, udostępnił Jan Stanisław Tumiłowicz

Na zdjęciu: polscy robotnicy przymusowi pracujący w lesie. Fot. Ośrodek KARTA, udostępniła Elżbieta Grocholska

MIEJSCA PRACY

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Polacy byli zatrudnieni we wszystkich działach gospodarki niemieckiej. Około 70 proc. z nich pracowało w rolnictwie, pozostali w przemyśle (głównie ciężkim i zbrojeniowym), budownictwie, na kolei lub jako pomoc domowa. Nie zawierano z nimi umów o pracę ani nie chroniły ich żadne przepisy prawa. Nie mieli również wpływu na wybór rodzaju i miejsca wykonywanej pracy.

Większość robotników nie otrzymała urlopu przez cały pobyt w Niemczech. Powrót do kraju możliwy był praktycznie tylko z powodu ciężkiej, przewlekłej choroby.

Na zdjęciu: przymusowa robotnica zatrudniona jako pomoc domowa. Zdjęcie wykonane na potrzeby propagandowe. Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

Polscy robotnicy otrzymywali 50-80 proc. wynagrodzenia pracownika niemieckiego (robotnicy z terenów ZSRS okupowanych przez Niemcy jeszcze mniej).

Na zdjęciu: polscy robotnicy w fabryce karabinów. Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

Na zdjęciu: polscy robotnicy przymusowi podczas prac polowych w Niemczech. Fot. AIPN

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

STATUS PRAWNY

Obecność coraz większej liczby polskich i wschodnioeuropejskich robotników przymusowych w Rzeszy była sprzeczna z nazistowskim programem czystości rasowej państwa. Dlatego wobec obu grup wprowadzano przepisy mocno ograniczające ich swobodę poruszania się w miejscach publicznych i minimalizujące kontakt z niemiecką ludnością. Obowiązywały ich również niższe niż innych cudzoziemskich pracowników racje żywnościowe, gorszy standard zakwaterowania i opieki medycznej.

Robotnicy przymusowi zakwaterowani w obozach przyzakładowych często otrzymywali wynagrodzenie w walucie obowiązującej tylko na terenie obozu. Miało to na celu m.in. ograniczenie kontaktu z ludnością miejscową.

Na zdjęciu: polscy robotnicy przymusowi na terenie przyzakładowego obozu. Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

Polskim robotnikom przymusowym na terenie Rzeszy zabraniano korzystania m.in. z komunikacji publicznej, restauracji, kin, a nawet schronów przeciwlotniczych. Szczególnie surowo karane były związki intymne z Niemcami (przestępstwo „zhańbienia rasy"), groziła za nie kara śmieci.

Na zdjęciu: portret zbiorowy polskich robotników. Pośrodku napis: „Polacy na obczyźnie 18.VI.40 18.VI.41". Fot. AIPN

Na zdjęciu: polskie robotnice pozują z podręcznikiem do nauki języka niemieckiego. Fot. AIPN

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

WARUNKI PRACY

Przeciętny czas pracy przymusowego robotnika wynosił 12 godzin. Ponieważ Polakom nie przysługiwało wynagrodzenie za nadgodziny, pracodawcy zmuszali ich do dłuższej pracy, również w święta. Częstą praktyką była kara chłosty. Zatrudnieni w przemyśle byli skoszarowani w przyzakładowych obozach. Robotnicy rolni mieszkali w pomieszczeniach gospodarczych, jak stajnie czy szopy.

Wycisnę z nich wszystko i pozwolę im głodować i marznąć, każe im pracować w błocie i śniegu 10 i więcej godzin dziennie.
Generalny pełnomocnik ds. zatrudnienia Fritz Sauckel o robotnikach przymusowych, styczeń 1945 r.

Na zdjęciu: polscy robotnicy przymusowi podczas robót ziemnych, Salzgitter w Dolnej Saksonii. Fot. NAC

Prywatne fotografie robotników przymusowych miały służyć im jako pamiątka albo informacja dla rodzin pozostawionych w kraju. Dlatego zwykle pozujący starali się wypaść jak najlepiej, aby nie wzbudzać niepokoju u najbliższych.

Na zdjęciu: nieletni polski robotnik przymusowy.
Fot. AIPN

Na zdjęciu: cudzoziemscy robotnicy przymusowi w zakładach zbrojeniowych, Niemcy, 1944 r.
Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

OZNAKOWANIE

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Pracowników przymusowych z Euro-py Środkowo-Wschodniej, uważanych przez Niemców za niższych rasowo, stygmatyzowano poprzez obowiązek oznakowania odzieży: dla Polaków z ziem wcielonych i Generalnego Gubernatorstwa naszywką z fioletową literą „P" na żółtym tle, dla mieszkańców okupowanych terenów ZSRS w granicach sprzed 22 VI 1941 r. naszywką z białym napisem „OST" (ostarbeiter) na tle niebieskim. W tej ostatniej grupie znaleźli się m.in. mieszkańcy przedwojennych Kresów polskich, zajętych przez ZSRR we wrześniu 1939 r. Oznaczenia miały ułatwić egzekwowanie surowych przepisów dyskryminacyjnych.

Na zdjęciu: robotnica przymusowa Janina Bonarska, Heilbronn w Badenii-Wirtembergii, 1944 r. Fot. zbiory Janiny Bonarskiej

Przymusowi robotnicy otrzymywali książeczki pracy. Pracodawca wpisywał tu daty zatrudnienia, charakter pracy oraz miejsce zamieszkania pracownika. W przypadku robotników z ziem wcielonych do Rzeszy w rubryce „przynależność państwowa" wpisywano sformułowanie „pod opieką państwa". Oznaczało to, że posiadacz książeczki nie jest obywatelem Niemiec, choć mieszka na ich terytorium. Robotnikom z Generalnego Gubernatorstwa wpisywano „bezpaństwowiec".

Fot. AIPN

Robotnik był zobowiązany zakupić odpowiednią naszywkę u niemieckiego policjanta i umieścić ją na ubraniu w widocznym miejscu na prawej piersi. Za jej brak groziły kary grzywny, a nawet więzienia.

Na zdjęciu: mapa ziem polskich pod okupacją niemiecką w latach 1941-1943, oprac. Grzegorz Nawrot

KARY

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Polacy i ostarbeiterzy na terenie Rzeszy podlegali władzy Gestapo, w której kompetencjach znalazł się szeroki wachlarz kar za łamanie dyscypliny pracy, od osadzenia w obozie wychowawczym do kary śmierci. Zbyt powolna praca lub choroba mogły być uznane za celowy sabotaż i karane pobytem w obozie koncentracyjnym. Podobnie ucieczka z miejsca pracy. Osobom, które mimo skierowania uchylały się od wyjazdu na roboty, groziła kara grzywny lub więzienia.

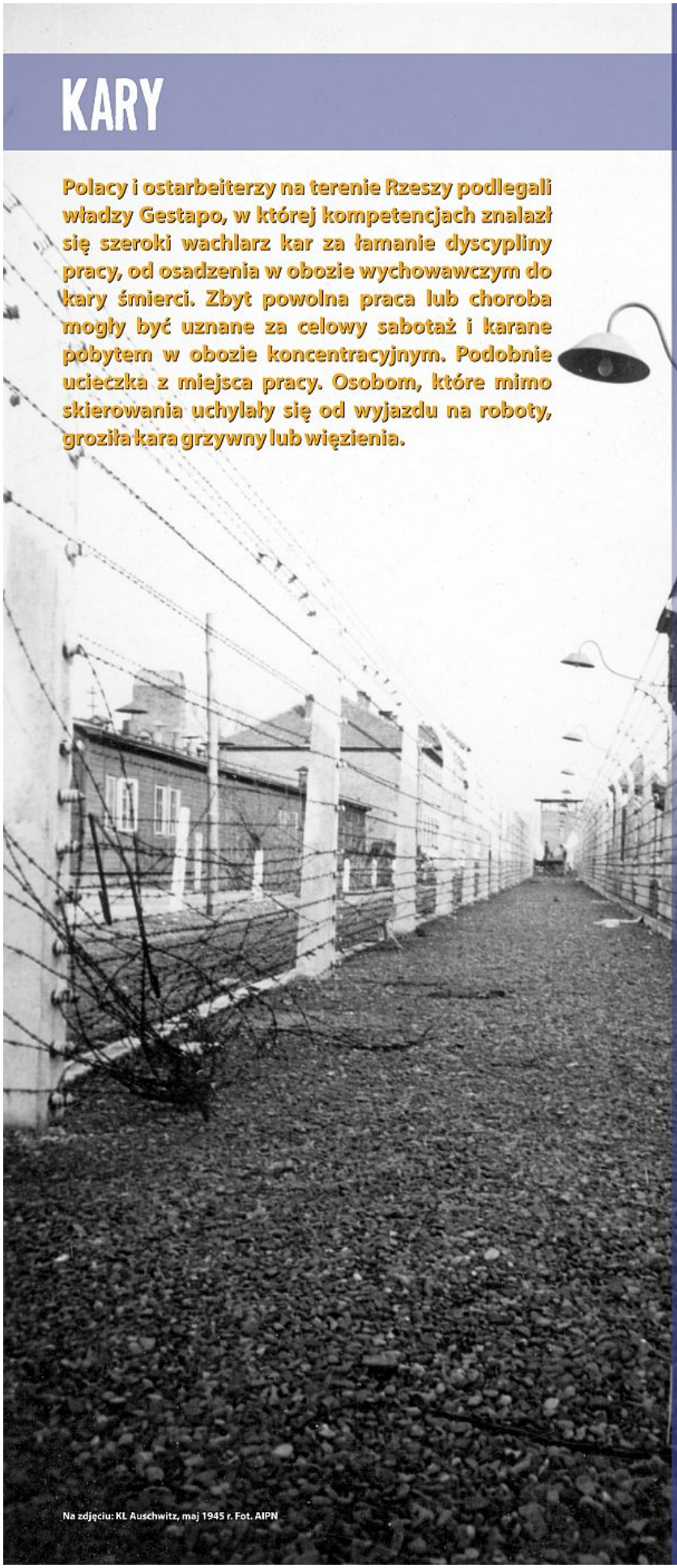

Na zdjęciu: KL Auschwitz, maj 1945 r. Fot. AIPN

Warunki pracy, sposób traktowania oraz rzeczywisty zakres wolności osobistej robotnika przymusowego zależały przede wszystkim od postawy niemieckiego pracodawcy, zwłaszcza w prywatnych gospodarstwach rolnych.

Na zdjęciu: Polscy robotnicy przymusowi podczas prac w kopalni rudy żelaza, Salzgitter w Dolnej Saksonii. Fot. NAC

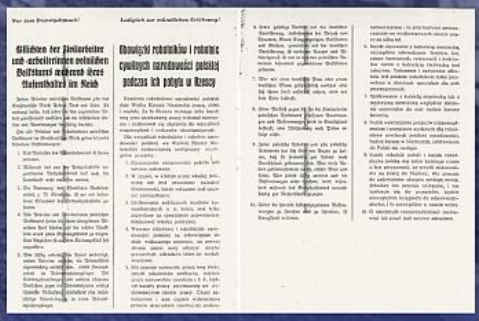

Obowiązki robotników i robotnic cywilnych narodowości polskiej podczas ich pobytu w Rzeszy

Na zdjęciu:
zarządzenie z marca 1940 r. dotyczące traktowania polskich robotników przymusowych na terenie Niemiec. Dokument był dostarczony do wszystkich posterunków policji oraz urzędów pracy w Rzeszy. Dwa lata później wydano wzorowane na nim zarządzenie dotyczące robotników wschodnich.
Fot domena publiczna

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

WPŁYW "WOJNY TOTALNEJ" NA LOS ROBOTNIKÓW PRZYMUSOWYCH

Od 1942 r. z ziem polskich i Europy Wschodniej kierowano do pracy w Rzeszy dzieci, starsze kobiety, a nawet całe rodziny. Równocześnie w pozostałych okupowanych przez Niemcy krajach, gdzie rekrutacja miejscowych robotników była dotychczas dobrowolna, wprowadzono w tym czasie pobór przymusowy.

Na zdjęciu: rodzina Sobczaków i Piechów wywieziona do pracy w majątku Lankow na Pomorzu Zachodnim. Fot. ze zbiorów Zygmunta Sobczaka

W latach II wojny światowej gospodarka Rzeszy straciła na rzecz wojska łącznie 17 mln pracowników. Co czwarty Niemiec musiał porzucić dotychczasową pracę.

Na zdjęciu: aliancka ulotka nawiązująca do przemówienia Józefa Goebbelsa wzywającego Niemców do udziału w wojnie totalnej na Wschodzie, 1943-1944. Fot. domena publiczna

W miarę jak konflikt niemiecko-sowiecki przekształcał się w „wojnę totalną", w Niemczech gwałtownie wzrastało zapotrzebowanie na siłę roboczą i zwiększoną produkcję zbrojeniową. To wpłynęło na zintensyfikowanie coraz brutalniejszej rekrutacji przymusowych robotników w okupowanych krajach, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej. Równocześnie – w celu zwiększenia wydajności Polaków i ostarbeiterów – poprawiły się nieco ich płace i wyżywienie, ale wzrosła też częstotliwość wymierzanych kar.

Na zdjęciu: żołnierz niemiecki w okopie na froncie wschodnim, czerwiec 1943 r. Fot. domena publiczna

LOS NIELETNICH ROBOTNIKÓW

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Do przymusowej pracy w Rzeszy wywożono z ziem polskich również dzieci i młodzież. Trafiały głównie do gospodarstw rolnych. Nie obejmowało ich obowiązujące w Rzeszy prawo pracy nieletnich, w praktyce więc pracowały tyle samo co dorośli i w podobnych warunkach, ale za niższe wynagrodzenie. Najmłodsi przymusowi robotnicy liczyli 7-8 lat w dniu przybycia do Niemiec. W zakładach przemysłowych zatrudniano od 12. roku życia.

Od 1943 r. ciężarnym robotnicom przymusowym nie pozwalano na powrót do domu. Od tego czasu dzieci Polek i ostarbeiterek uznane za odpowiednie rasowo odbierano matkom i przeznaczano do germinacji. Pozostałe dzieci trafiały do specjalnych „żłobków", gdzie na skutek złych warunków panowała wysoka śmiertelność.

Na zdjęciu: polscy robotnicy z dzieckiem przed barakiem przyzakładowym, Hennigsdorf w Brandenburgii. Fot. ze zbiorów Jana Rudosia.

Na zdjęciu: badania lekarskie ojca i syna kierowanych do pracy w Niemczech, Łódź. Fot. AIPN

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

OPÓR

Polskie Państwo Podziemne prowadziło akcje niszczenia gminnych list osób przeznaczonych do wywózki. Wśród robotników najczęstszą formą oporu było niestawienie się na wezwanie do wywózki lub ucieczka z miejsca pracy. Zdarzały się również indywidualne akty sabotażu np. uszkadzanie maszyn lub celowe błędy w trakcie produkcji, głównie w zakładach zbrojeniowych. Robotnicy dostarczali też informacji o szczegółach produkcji wojskowej wywiadowi alianckiemu.

Na zdjęciu: hala montażowa fabryki samolotów firmy Junkers zatrudniającej robotników przymusowych, Aschersleben w Saksonii.
Fot. Bundesarchiv/domena publiczna

Na zdjęciu: proces zbrodniarzy niemieckich. Pośrodku na dole obok wartownika Fritz Sauckel, od 1942 r. generalny pełnomocnik do spraw zatrudnienia, skazany na karę śmierci przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy. Saukel odpo-wiadał za organizację rekrutacji w okupowanych krajachponad 5 mln robotników przymusowych.
Norymberga, 1946 r.

Fot. domena publiczna

Wielu robotników przetrzymywanych w przyzakładowych obozach zostało rozstrzelanych przez Niemców w przededniu końca wojny z obawy przed ich zeznaniami lub zemstą.

Na zdjęciu: polscy robotnicy przymusowi uwolnieni przez żołnierzy amerykańskich z obozu na terenie okupowanej Belgii, 1945 r.
Fot. AIPN

PRACA PRZYMUSOWA W LICZBACH

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Do III Rzeszy wywieziono z krajów europejskich łącznie ponad **8 mln** cudzoziemskich robotników cywilnych.

Spośród robotników przymusowych najliczniejszą grupę stanowili ostarbeiterzy, czyli obywatele ZSRS w granicach sprzed 22 VI 1941 r. (Białorusini, Rosjanie, Polacy, Ukraińcy) – ok. **2,8 mln** osób, w tym ok. 500 tys. Polaków.

Drugą co do wielkości grupą byli Polacy z ziem wcielonych i GG – ok. **2 mln** osób, (w tym ok. 200-300 tys. jeńców wojennych).

Co czwarty pracujący w gospodarce niemieckiej w 1944 r. był robotnikiem przymusowym. Jedynie **4 proc.** robotników cudzoziemskich pracowało w Niemczech **dobrowolnie.**

Na zdjęciu: polski robotnik przymusowy oczekujący na powrót do kraju po zajęciu Niemiec przez wojska alianckie, Rees, Nadrenia Północna-Westfalia, marzec 1945 r.
Fot. IWM/domena publiczna

Pliki do pobrania

Polscy robotnicy przymusowi w Niemczech 1939-1945 – wystawa w formacie A3 (pdf, 33.04 MB) 19.10.2021 12:19
Polscy robotnicy przymusowi w Niemczech 1939-1945 – wystawa w formacie B1 (pdf, 44.65 MB) 19.10.2021 12:20

Opcje strony